

Raport dzienny FX



Marek Rogalski
Główny Analityk
walutowy

tel: (022)504-33-26

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

Czwartek, 18 października 2012 r., godz.: 10:27

Europa nie ma łatwo

Na dzień przed unijnym szczytem Financial Times powołał się na poufny raport prawników sugerujący, iż główne założenie projektu unii bankowej, czyli powołanie specjalnego nadzór Europejskiego Banku Centralnego, może być nie zgodne z unijnym prawem. Z kolei Wall Street Journal dał do zrozumienia, iż europejscy politycy najchętniej odcięliby się od problemów Hiszpanii zrzucając problem na barki ECB. To zdaje się pokazywać, że czwarty w tym roku i 22 od czasu pojawienia się greckich problemów, szczyt Unii Europejskiej niezależnie od „dyplomatycznych słówek” może pokazać, iż Europa znów tkwi w starych podziałach.

- EUR/USD – Formowanie szczytu trwa, spadki w kolejnych dniach są coraz bardziej prawdopodobne
- AUD/USD – Dane z Chin nie pomogą w utrzymaniu pozytywnego impetu

Artykuł w „Financial Times” nie wywołał wczoraj wieczorem zbyt wielu emocji, gdyż inwestorzy zdają się być przyzwyczajeni do tego, iż przed ważnymi wydarzeniami, a takim jest rozpoczynający się dzisiaj szczyt Unii Europejskiej, pojawia się wiele plotek – często nieraz przesadzonych. Niemniej **materiał FT może torować drogę do dodatkowych obaw, które raczej przełożą się na rynek w długim terminie.** Od kilku dni rynek spekuluje, iż projekt supernadzoru bankowego w wydaniu ECB już od początku 2013 r. jest mało realny, podobnie jak też pomysł wspierania zagrożonych banków z funduszu ratunkowego ESM – jeżeli do tego dojdą wątpliwości natury prawnej, to sprawa może się jeszcze bardziej przeciągnąć. Jeżeli, zatem jeden ze sztandarowych projektów uzgodnionych na czerwcowym szczyście UE „legnie w gruzach”, a realizacja prac nad unią fiskalną będzie postępować równie wolno ze względu na duże różnice zdań, to za chwilę okaże się, że **strefa euro po wykonaniu sporego kroku naprzód w ostatnich miesiącach (choć oczywiście zawdzięczamy to głównie działaniom Europejskiego Banku Centralnego, który przedstawił program OMT) znów zaczyna niebezpiecznie wpadać w decyzyjny marazm.**

Wczorajszy materiał w „Wall Street Journal” dobrze pokazuje, jak obecnie rozumiana jest tzw. europejska solidarność. Dziennikarze powołując się na anonimowych polityków dają do zrozumienia, iż ci **najchętniej zepchnęliby temat Hiszpanii pod dywan** – twierdzenia, iż Madryt mógłby docelowo pozyskać z ESM mniej niż 100 mld EUR, a większą odpowiedzialność powinien przejąć na siebie Europejski Bank Centralny są pewnym „nieporozumieniem”. Podobnie jak cytowane przez agencję Bloomberg słowa premiera Finlandii, który uważa, że Hiszpanii wystarczy „zapobiegawcza linia kredytowa” z ESM, która jednocześnie może stać się podstawą do uruchomienia programu OMT przez ECB.

Teoretycznie pozytywne informacje napłynęły z Grecji, chociaż nie sposób odnieść wrażenia, iż relatywnie „dobre” zamknięcie rozmów z ekspertami Trójki było wymuszone przez fakt rozpoczynającego się dzisiaj szczyt UE. Zławsza, że dzień wcześniej agencje informowały o mocnym ochłodzeniu nastrojów i wręcz zerwaniu negocjacji. Komunikat w którym podaje się, iż osiągnięto porozumienie w „większości” spraw, a reszta (w tym kluczowe założenia prognoz gospodarczych) mają być później dopracowane, nie wygląda na taki, który jednoznacznie zamyka sprawę. **Teoretycznie Trojka powinna teraz zacząć przygotowywać końcowy raport nt. stanu greckich reform, który będzie podstawą do wypłaty kolejnych transz pomocy uchwalonej w marcu b.r. Czy będzie on wymuszony politycznymi interesami, czy też rzeczywiście wiernie odda grecką rzeczywistość?** Kilka dni temu przedstawiciel szwedzkiego rządu stwierdził, iż Grecję czeka wyjście ze

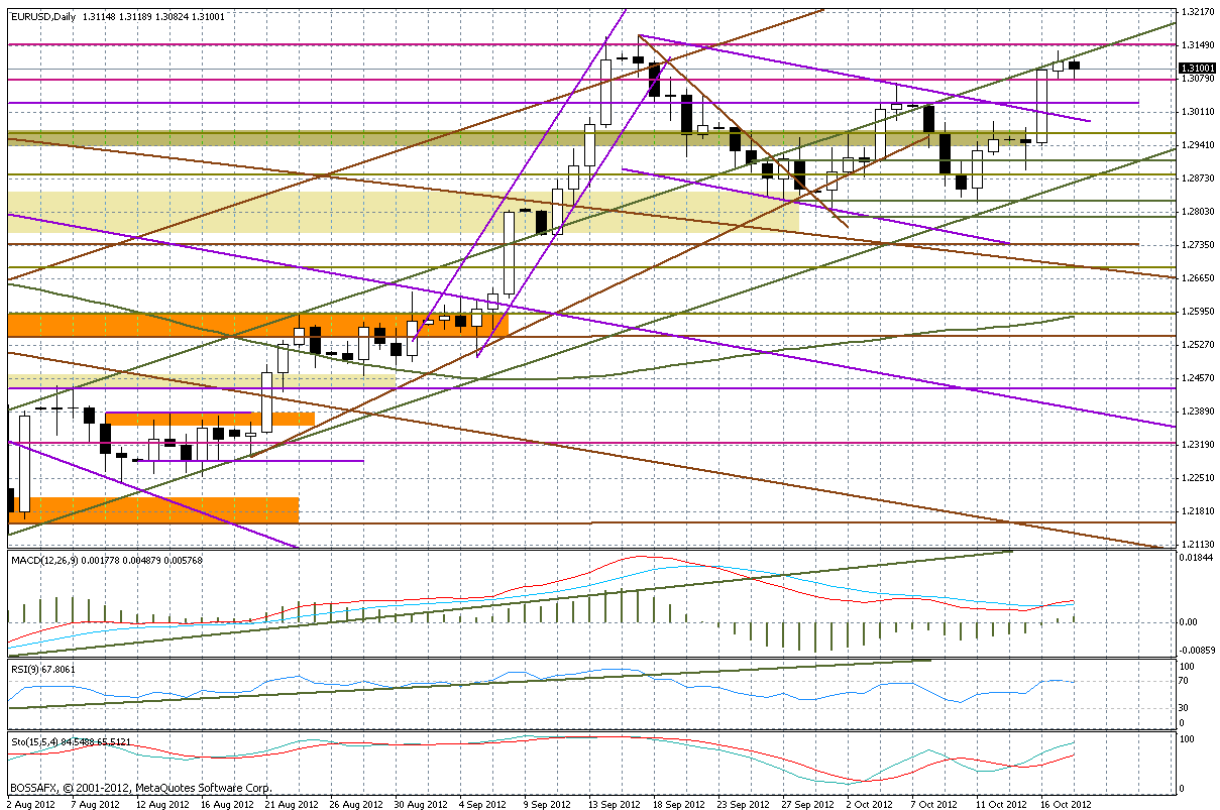
strefy euro w ciągu 6 miesięcy. W podobnym tonie wypowiedział się dzisiaj Nouriel Roubini, którego zdaniem grecka klasa polityczna nie wytrzyma presji związanej z reformami (swoją drogą dzisiaj mamy kolejny strajk generalny).

Opublikowane wczoraj wyniki amerykańskich spółek za III kwartał były w zasadzie zgodne z rynkowymi oczekiwaniami. Z kolei nocne odczyty z Chin nieco przewyższyły prognozy – sprzedaż detaliczna we wrześniu wzrosła o 14,2 proc. r/r, a produkcja przemysłowa o 9,2 proc. r/r. W przypadku dynamiki PKB za III kwartał odczyt na poziomie 7,4 proc. r/r był zgodny z szacunkami, ale już wyższa o 2,2 proc. kw/kw je nieco przewyższyła. To dobra podstawa to oczekiwania prognozowanego odbicia w IV kwartale, ale **nadmierny optymizm tonują wypowiedzi sugerujące, iż Ludowy Bank Chin nie będzie spieszył się z dodatkowym luzowaniem polityki, a rząd raczej nie ogłosi już dodatkowego programu stymulacyjnego.**

Dzisiaj w kalendarzu mamy aukcję hiszpańskich obligacji zapadających w 2015, 2016 i 2022 r. o wartości 4,5 mld EUR, a także przetarg krótkoterminowych papierów we Francji. Niemniej to pierwsza kwestia będzie ważniejsza (wyniki po godz. 10:30), zwłaszcza w kontekście ostatniej decyzji Moody's o utrzymaniu dotychczasowego ratingu – rynek będzie chciał się przekonać na ile wpłynęło to na postrzeganie atrakcyjności hiszpańskiego długu. We wczorajszym komentarzu napisałem, iż takie postawienie sprawy przez Moody's ma dość krótkoterminowy wydźwięk. **Poza tym rynek będzie śledził przecieki ze szczytu UE, a także publikacje z USA – kolejne wyniki spółek za III kwartał, a także dane makro.** Dzisiaj mamy istotne publikacje – to cotygodniowe bezrobocie, które po mocnym spadku w ubiegłym tygodniu do 339 tys. (najmniej wniosków od 4 lat) tym razem powinno odreagować (szacunki mówią o 362 tys., co byłoby dobrym wynikiem – rynek odebrałby negatywnie wzrost do 370-380 tys.). To o godz. 14:30, a półtorej godziny później poznamy ważny odczyt regionalnego indeksu aktywności Philly FED za październik (oczekiwania mówią o jego wzroście do 1 pkt. z -1,9 pkt. we wrześniu), a także paczkę wskaźników wyprzedzających sporządzanych przez Conference Board. Gorsze dane mogą popsuć nastroje i umocnić dolara.

EUR/USD – Formowanie szczytu trwa, spadki w kolejnych dniach są coraz bardziej prawdopodobne

We wczorajszych komentarzach zwracałem uwagę na duże prawdopodobieństwo formowania się średnioterminowego szczytu na EUR/USD oraz istotności strefy oporu 1,3120-70. Po południu doszło do ustanowienia szczytu na 1,3138 i w kolejnych godzinach rynek nie miał siły pójść wyżej. Obserwowane dzisiaj rano osunięcie do 1,3082 może zacząć budzić niepokój w obozie optymistów. Wprawdzie wczoraj po południu wspominałem, iż naruszenie istotnego wsparcia na 1,3070 może mieć miejsce nie wcześniej, niż w piątek, to patrząc na bardziej pesymistyczny wydźwięk rynku dzisiaj rano, nie można wykluczyć, iż 1,3070 padnie już w najbliższych godzinach. To jednocześnie zwiększałoby prawdopodobieństwo, iż wczorajsze 1,3138 nie zostanie już w najbliższych dniach pobite. Oznaczałoby to jednocześnie, iż jeszcze dzisiaj dotkniemy okolic 1,3030.



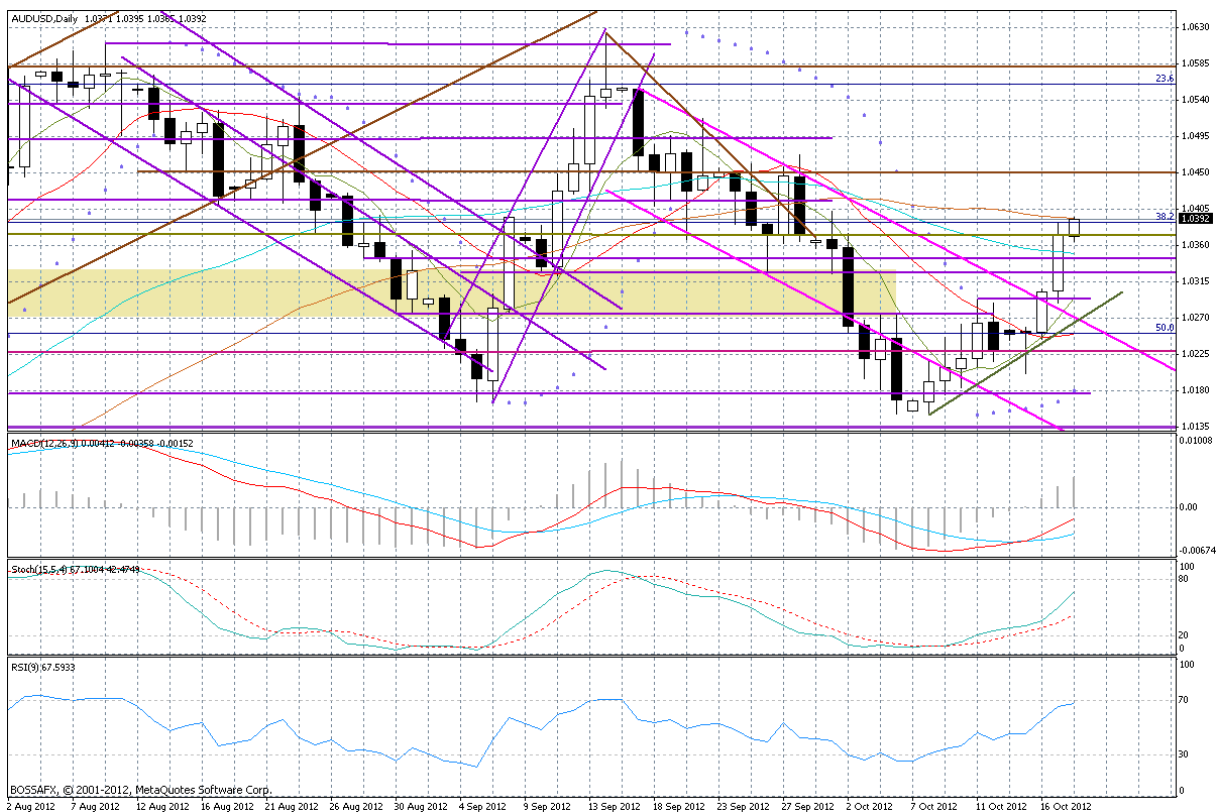
Wykres dzienny EUR/USD

Kluczowe opory: 1,3100; 1,3120; 1,3144; 1,3170; 1,3195; 1,3226; 1,3260; 1,3290

Kluczowe wsparcia: 1,3070; 1,3030; 1,3000; 1,2965-70; 1,2940; 1,2915; 1,2900; 1,2875-80; 1,2850; 1,2812-1,2825; 1,2800; 1,2765-80; 1,2740

AUD/USD – Dane z Chin nie pomogą w utrzymaniu pozytywnego impetu

Oczekiwania, iż lepsze perspektywy dla chińskiej gospodarki pomogą ograniczyć skalę potencjalnych cięć stóp procentowych przez RBA w najbliższych miesiącach, nie są na razie podparte zbyt mocnymi faktami. Dzisiejsze publikacje z Państwa Środka były wprawdzie pozytywne, ale **bardzo trudno jest szacować o jakiej skali ożywienia w Chinach możemy mówić w najbliższych miesiącach**. Tym samym ruch wzrostowy na AUD/USD, jaki miał miejsce w ostatnich dniach (m.in. po zapiskach z październikowego posiedzenia RBA), może ulec wyczerpaniu. Rejon 1,04 to wyraźny opór, co może skutkować w najbliższych dniach powrotem w okolice 1,0300-1,0325, a potem zejściem jeszcze niżej.



Wykres dzienny AUD/USD

Kluczowe opory: 1,0400; 1,0415; 1,0450; 1,0490; 1,0535

Kluczowe wsparcia: 1,0370; 1,0345; 1,0325; 1,0275-95

Opracował:

Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ

Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.